

WASZINGTON. — Ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Waszyngtonie Romuald Spasowski złożył w Departamencie Stanu w dniu 28 października stanowiącą br. notę określającą stanowisko rządu PRL odnośnie projektu statutu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Poniżej podajemy tekst noty:

— Ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przesyła wyrazy szacunku urzędującemu sekretarzowi stanu i — potwierdzając odbiór noty z 22 sierpnia 1955 r. oraz załączonego z prośbą o uwagi projektu statutu Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej — ma zaszczyt z polecenia rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zakomunikować co następuje:

Rząd polski uważa, że ustanowienie międzynarodowej współpracy dla pokojowego wykorzystania energii atomowej jest jednym z doniosłych bieżących problemów międzynarodowych, który wymaga pozytywnego rozwiązania. Rząd polski jest zdania, że stworzenie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, jako jednej z form takiej współpracy, jest pożyteczne i może poważnie dopomóc sprawie wykorzystania energii atomowej dla dobra wszystkich narodów. Dlatego też rząd polski jest zainteresowany, aby statut proponowanej Agencji był narzędziem, które w jak najlepszy sposób służyłoby celom, dla których Agencja ma być utworzona.

Biorąc pod uwagę fakt, że celem Agencji jest zapewnienie wszystkim państwom możliwości największych korzyści z pokojowego wykorzystania energii atomowej — rząd polski uważa, że członkostwo Agencji powinno być otwarte bez żadnych ograniczeń dla wszystkich państw zainteresowanych we współpracy w ramach Agencji.

● Ciąg dalszy na str. 2

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 283 (1318)

środa, 30. XI. 1955 r.

Cena 20 gr

Cały świat pod wrażeniem radzieckich doświadczeń z bombą wodorową

Komentarze prasy zagranicznej

NOWY JORK. — Wszystkie niedzielne dzienniki nowojorskie opublikowały na czołowym miejscu komunikat TASS-a o przeprowadzonych niedawno w ZSRR doświadczeniach z bronią termojądrową (wodorową).

Prasa nowojorska podkreślała potęgę eksplozji bomby wodorowej w ZSRR porównując ją z dokonanymi poprzednio eksplozjami w USA.

Jak podaje korespondent agencji United Press, ani biuro prasowe prezydenta, ani też Departament Stanu i osobistości oficjalne, do których kompetencji należą sprawy rozbrojenia, nie komentowały oficjalnie komunikatu TASS-a, ani też wypowiedzi N. S. Chruszczowa na temat prób broni wodorowej w ZSRR. Jednakże w rozmowie z korespondentem agencji International News Service, specjalny doradca prezydenta USA do spraw rozbrojenia, Stassen, dał do zrozumienia na marginesie komunikatu TASS-a, że USA „nie powinny pozwolić sobie na to, by stać się słabe”. Dodał on jednocześnie, że niedawne próby w ZSRR sprzeczają się z rokowaniami w sprawie rozbrojenia stanowią się widocznie „bardziej owocne”.

Niektóre dzienniki wyraża-

Z ostatniej chwili

Upadek rządu Faure'a

PARYŻ. — Późnym wieczorem ogłoszono tu oficjalny wynik głosowania w Zgromadzeniu Narodowym nad wotum zaufania dla rządu Faure'a. Zgromadzenie odmówiło zaufania rządowi 318 głosami przeciwko 218. Bezwzględna większość konstytucyjna wynosiła 312 głosów.

(O przebiegu głosowania piszemy na str. 2)

Przyjęcie w ambasadzie jugosłowiańskiej

WARSZAWA. — 29 bm. z okazji Święta Narodowego Jugosławii — Dnia Republiki, ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce — Milorad Milatovic wydał przyjęcie w salach ambasady.

Na przyjęcie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak-Witold, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Konstanty Rokossowski; zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Adam Rapacki; sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski; zastępcy Przewodniczącego Rady Państwa: Marszałek Sejmu — Jan Dembowski i Wacław Barcikowski; wiceprezisi Rady Ministrów: Tadeusz Gede, Stefan Jędrzychowski, Stanisław Łapota; minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, członkowie Rady Państwa i Rządu, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Jerzy Albrecht, przedstawiciele władz naczynych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, generalicja, przedstawiciele świata nauki, kultury i prasy.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Mrozy i śnieżyce we Włoszech

RZYM. — W całych Włoszech zanotowano ostatnio fale mrozów i opadów śnieżnych. W północnych Włoszech w poniedziałek temperatura wynosiła od 5—11 stopni poniżej zera. Również w Rzymie temperatura spadła poniżej zera. W prowincji Palermo (Sycylia) spadł duży śnieg.

Na uroczystości 100 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza przybył do Warszawy prof. historii Marcel Cachin — jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, naczelny redaktor „L'Humanité”.

28 bm. Marcel Cachin miał wykład dla członków PAN pt. „Mickiewicz a Francja”. NA ZDJĘCIU: Marcel Cachin na lotnisku Okęcie.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Zażalenia obywateli będą lepiej rozpatrywane

Uchwała Sejmowej Komisji Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości

Nasi korespondenci

meldują:

Suwalscy górnicy w przededniu „Barburki”

Zbliża się doroczne święto górnicze, „Barburka”, które obchodzą również robotnicy Suwalskich Kamieniołomów Drogowych. Tegoroczna „Barburka”, jako ostatnia w Planie 6-letnim, będzie obchodzona szczególnie uroczysto i radośnie.

Pragnąc jak najgodniej powitać swe święto, górnicy suwalscy podjęli liczne zobowiązania zmierzające do przyspieszenia realizacji zadań planu rocznego. Tak np. brygada Henryka Bujnowskiego da ponad plan 90 ton tłuczni, a brygada Józefa Maciejewskiego i Czesława Ołówniuka — 60 ton.

Cenne są też zobowiązania brygad warsztatowych. Np. brygada Wacława Brzezińskiego skróci remont 20 wózków — wywrotek, zaoszczędzając 80 rob./godz.

ST. ŚW.

Odlewnia FPIU wykonała plan roczny

W dniu 29 listopada, na dwa dni przed terminem określonym w umowie o długookresowym współzawodnictwie pracy, robotnicy odlewni Fabryki Przyrządów i Uchwyty wykonali swe zadania roczne.

Dzięki temu, odlewnia przystąpiła do wykonywania odlewów niedostarczonych nam przez inne zakłady oraz wykonywania odlewów na poczet planu I kwartału przyszłego roku.

JAN PRAGA korespondent

35 dni przed terminem

Jak powiadamia nas dyrekcja Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Białymstoku, załoga Rejonu na 35 dni przed terminem wykonała plan roczny, obniżając koszty własne o 2,2 proc.

WARSZAWA. — Sejmowa Komisja Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości podjęła na swym ostatnim posiedzeniu uchwałę w sprawie dalszego usprawnienia toku rozpatrywania oraz załatwiania skarg i zażaleń obywateli.

W podjętej uchwale Komisja stwierdza, że obowiązujące przepisy, które regulują organizację i tryb rozpatrywania skarg i zażaleń obywateli, zabezpieczają w zasadzie prawidłowe ich załatwianie. Jednakże organa administracji państwowej,

■ Ciąg dalszy na str. 2

■ Ciąg dalszy na str. 2

W 11 rocznicę wyzwolenia Albanii



NA ZDJĘCIU: stroje ludowe z okręgu Szkodra (północna Albania). Fot. — CAF

Uroczysta akademicka w Tiranie

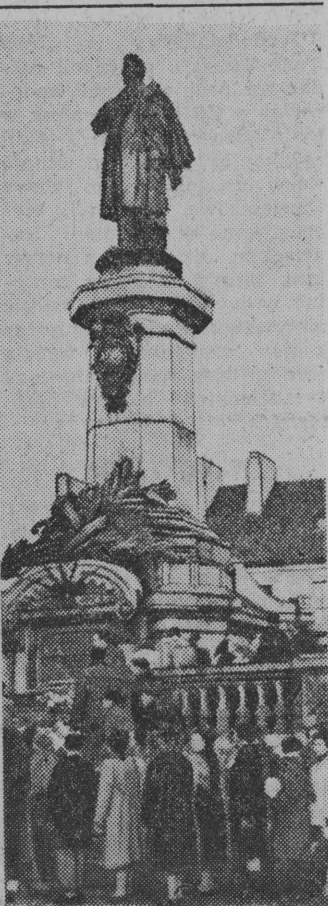
Nie chcą widzieć swych synów w mundurach Wehrmachtu

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że rząd bński wydał zakaz opublikowania danych ankiet przeprowadzonej w Niemczech zachodnich przez instytut badania opinii publicznej EMIRIDA. W ankiecie tej na pytanie „Czy chcielibyście zobaczyć swego syna lub narzeczonego ponownie w mundurze wojskowym”, 85 proc. osób biorących udział w ankiecie odpowiedziało „nie”, występując tym samym przeciwko wkrzesaniu nowego Wehrmachtu.

TIRANA. — 28 bm. odbyła się w Tiranie w sali Teatru Narodowego uroczysta akademicka poświęcona 11 rocznicy wyzwolenia Albanii spod okupacji faszystowskiej.

Na akademii obecni byli: pierwszy sekretarz KC Albańskiej Partii Pracy Enver Hoxha, przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii M. Shehu, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego H. Leshi i inne osobistości.

Referat poświęcony 11 rocznicy wyzwolenia Albanii wygłosił członek Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracy, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów B. Balluku.



Młodzież Warszawy składa kwiaty i wieńce u stóp pomnika Mickiewicza. CAF — fot. St. Wdowiński

CZAS ZAKOŃCZYĆ OBRACHUNKI

NOWY ROK nie lubi starych długów

DUŻĄ rolę w szybkim rozliczeniu wsi z obowiązków wobec państwa mają do spełnienia komisje rozliczeniowe. Zostały one powołane do życia w październiku br. Celowość utworzenia tych komisji ilustruje następujący przykład: Oto w pow. białostockim, do chwili powołania komisji rozliczeniowych, z dostaw żywności dla państwa zalegało 4.398 gospodarstw. W ciągu 22 listopadowych dni pracy komisji rozliczeniowych liczba zalegających ze sprzedażą państwu żywności spadła z 4.398 gospodarstw do 546.

Dobrze pracująca komisja rozliczeniowa w gromadzie Królowy Most spowodowała, że gromada ta jeszcze w październiku wykonała obowiązek wobec państwa w 100 proc.

Ważne jest, aby przydziały gromadzkich rad narodowych kontrolowały, czy chłopci dotrzymują ustalonych przez komisję rozliczeniową dodatkowych terminów dostaw i spłaty podatku. Żle czynią przydziały GRN w Kurianach i Jajłowce, że tych spraw nie przestrzegają. Dlatego też chłopcy w tych gromadach nie respektują postanowień komisji rozliczeniowych i nadal nie wykonują dostaw dla państwa.

TO WSTYD!

Zbyt wolno przebiega spłata podatku gruntowego

w pow. kolneńskim. Najgorzej do tych spraw podchodzi chłopcy ze wsi Kąty, Tyszk-Labno, Zaskrodzie, Skroda Wielka, Poryte i Cedry. Przyczyn tego doszukiwać się trzeba w opieszałej pracy przydziałów rad gromadzkich i inkasentów podatkowych, w niedostrzeganiu przez organizację partyjną i aktyw bezpartyjny, że nie tylko realizacja obowiązkowych dostaw jest ważna, ale i świadczenia finansowe. (bk)

PRZYSZŁA KRYSKA NA OPORNego

Ryszard Baranowski z Rudawki, w gromadzie Teolin, nie ma powodu do narzekania na trudności w uprawie swych 15,45 ha gruntów, gdyż rodzina jego składa się z kilku dorosłych osób. Co roku jednak Baranowski sabbotuje obowiązkowe dostawy.

W bieżącym roku winien jest on jeszcze państwu 590 kg żywności, 1.870 kg ziemniaków, 114 litrów mleka i 7.359 zł z tytułu podatku gruntowego. Świadome zwlekanie z wykonaniem obowiązków wobec państwa nie uszło Baranowskiemu płazem. Prezydium GRN w Teolinie skierowało sprawę do Kolegium Orzekającego w Sokółce, które ukarało Baranowskiego grzywną w wysokości 3 tys. złotych. (jw)

Coś dla gospodyń domowych

Wino i nalewka z jagód tarniny

Krzewy tarniny zazwyczaj silnie rozrośnięte i bogato rozgałęzione dorastają nawet do 8 metrów wysokości. Okalają one brzozy rowów, znajdują się też w zaroślach na skrajach lasów, urwiskach, wszędzie w tak zwanych niedostępnych miejscach. Owoce tarniny, podobnie jak żurawiny i innych roślin, dojrzewają późną jesienią. Należą do wedy pięknej, ciemno-granatowego zabarwienia. Jednakże nie nadają się jeszcze wtedy do spożycia. Mają bowiem cierpki - kwaśny smak, a dopiero po przemarnięciu mogą służyć do sporządzania różnego rodzaju przetworów.

Jakkolwiek zbieranie owoców tarniny jest bardzo utrudnione, gdyż krzewy te posiadają bardzo dużo ostrych cierni, to jednak oplat się ten trud. Kieliszek bowiem wina z tarniny, którego smak nie ustępuje winom węgierskim, czy francuskim, jest dostateczną za to rekompensatą.

Tarki najlepiej zbierać jest w listopadzie. A oto jak należy sporządzać wino z 10 kg owoców.

Przede wszystkim owoce należy zważyć. Następnie zalewamy je wodą. Po paru godzinach mokiemy w wodzie sliwiczki drewniane. Pół kilograma tych pestek należy zmiażdżyć najlepiej w moździerzu i zalać litrem soku i postawić w ciepłym miejscu na 2 doby. Następnie cedzimy je przez płótno i otrzymujemy - płyn, który dolewamy do pierwszego soku. W ten sposób wzmacniamy wino o część aromatycznych, gorzkich substancji, zawartych w pestkach. Tak sporządzone wino posiadałoby zbyt dużo goryczy. Dlatego też dodajemy cukier. Na 10 litrów musimy dodać 3 do 3,5 kg cukru. Oprócz tego dodajemy drożdże. Kła-

rowanie samego wina następuje dość szybko, ale dojrzewanie trwa nieco dłużej i wino jest zdatne do użycia dopiero po 3 latach.

Oprócz wina z jagód tarniny możemy sporządzać jeszcze doskonałą nalewkę. Przemrożone pierwszym mrozem tarki przebijamy starannie i wysypujemy do półlitrowej butelki, następnie butelkę tę zalewamy do pełna spirytusem. Tak przyrządzone tarki stawiamy na przeciąg kilku miesięcy w chłodnym miejscu po to, aby nalewka nabrała odpowiedniego smaku i zapachu. Po upływie tego czasu zlewamy je do innej butelki, dodajemy syropu cukrowego, filtrujemy przez bibułę i znów odstawiamy na kilka miesięcy. Po upływie tego czasu nalewka jest już gotowa i bardzo smaczna.

75-letni górnik głowa 46-osobowej rodziny

Dobrze znają górnicy kopalni „Rymor”, zawsze pogodnego i pełnego humoru, dyspozytora swej kopalni - Floriana Mandryś. Ten lubiany przez wszystkich 75-letni starszy jest głową licznej, górniczej rodziny. Z dwadzieścioro dzieci, ośmiu poszło w ślady ojca i tak jak on fedruje w kopalniach: „Marcel”, „Ignacy”, „Makoszy” i innych.

Sędziwy górnik, pracujący od 14 roku życia w przemyśle węglowym, doczekał się również kilkunastu wnuków. Dzisiaj cała rodzina Mandryś liczy już 46 osób i - jak mówi żartobliwie Florian Mandryś - dla urzędowania wycieczki krajoznawczej takiej rodziny za mały byłby nawet autobus.

Dla filatelistów



NA ZDIECIU: znaczek 95-groszowy wykonany wg projektu artysty - plastyka Wilolda Chmielewskiego przedstawia Michkiewicza w rzeźbie F. Strykiewicza oraz znaczek wartości 40 groszy wykonany wg projektu artysty - plastyka Wilolda Chmielewskiego przedstawia pomnik poety na placu D'Alma w Paryżu.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Zwycięstwo hokeistów ZSRR w NRF 7:1

Drużyna reprezentacji hokejowej ZSRR rozpoczęła tournée po Bawarii zwycięstwem nad ligowym zespołem Bad Toelz 7:1 (4:0, 1:0, 2:1). Drużyna radziecka miała przez cały czas zdecydowaną przewagę, górując nad przeciwnikiem szybkością i grą zespołową.

Gremlowski wyjechał na międzynarodowe mistrzostwa Węgier

W poniedziałek nasz najlepszy pływak Gremlowski wraz z trenerem Królikiem wyleciał samolotem do Budapesztu, gdzie weźmie udział w międzynarodowych mistrzostwach Węgier.

Gremlowski startować będzie na 400 i 1.500 m stylem dowolnym w towarzysztwie najlepszych długodystansowców Europy Węgry Zaborskiego i Csordasa oraz Włocha Romani.

Bilans sezonu lekkoatletycznego

Rok 1955 to dalszy, poważny krok naprzód w rozwoju białostockiej lekkoatletyki. W roku tym lekkoatleci pobili 11 rekordów województwa i uzyskali 8 wyników klasy pierwszej. Zresztą lepiej będzie, jeśli tegoroczne osiągnięcia naszych zawodników zilustrujemy bilansem cyfrowym. Zanim jednak to zrobimy, pomówimy pokrótce o samej organizacji życia lekkoatletycznego w naszym województwie.

Największym chyba błędem jest zła praca sekcji lekkoatletyki WKKF, która nie nadążała organizacyjnie za rozwojem tego sportu. Słaba praca poszczególnych komisji i rady trenerów zmuszała prezydium do załatwiania spraw, które powinny być rozpatrywane przez komisje. Rezultat był taki, że na poświęcenie uwagi innym problemom, nierzadko ważniejszym, nie było czasu. Nie odzwierciedlało to działalności sekcji należały troski o sprawy kalendarzowe imprez, nie uwzględniono startu młodzików, których wyniki najbardziej nas cieszą.

Chcąc przedstawić cyfrowy postęp, jaki uczyniliśmy w lekkoatletyce najlepiej zrobimy to porównując wzrost przeciętnych 5 najlepszych wyników. W tej chwili, na 21 zamieszczonych w tabeli konkurencji, 17 przeciętnych zostało poprawionych. Coraz lepszą formę wykazują nasi średniodystansowcy, a także i skoczki. Mamy też konkurencje, w których obserwujemy niebezpieczny zastój. Do takich należą 80 m pph, kula mężczyzn i rzuty kobiet, a w biegu na 400 m pph i 5.000 m notujemy tylko po dwa wyniki.

Z przygotowań do zimy

★ 2 dni to duża strata ★ Z nich warto brać przykład ★ Oby nie powtórzyła się historia z ubiegłego roku

Dnia 29 listopada br. temperatura w Białymstoku, wynosiła ra- no 6 stopni Celsjusza poniżej zera. Postanowiliśmy zobaczyć, jak wygląda budowa skoczni narciarskiej na Nowym Mieście. Otóż główny wykonawca ob. Ryszard Gromana będący jednocześnie kierownikiem budowy, od dwóch dni nie zaszczycił swoją obecnością prowadzonej przez siebie budowy. A tymczasem na budowie praca stoi. Nie ma cementu, nie ma gwoździ, nie ma również podkładów do śrub. Braki te powodują zatrzymanie pracy

przy ustawianiu elementów konstrukcji stalowej.

Dziwi nas ta beztroska ob. Gromana, który będąc fachowcem w budownictwie powinien wiedzieć, że z chwilą nastąpienia większych mrozów betonowanie będzie niemożliwe. A według planu skocznia ma być gotowa w połowie grudnia.

W Wasilkowie z inicjatywą najmłodszych członków Koła Sportowego Włókniarz Pogoń, takich, jak Kruk, Makowski i Hukałowicz powstaje terenowa skocznia narciarska, która jest już prawie gotowa. Wybrano tu bardzo dogodny teren (na tak zwanej Świętej Wodzie) nie wymagający zbyt wiele pracy przy niwelacji.

Członkowie KS Włókniarz Pogoń Wasilków w najbliższych dniach rozpoczną również budowę lodowiska hokejowego. Warto, aby Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego Włókniarz zainteresowała się bliżej chłopcami z Wasilkowa, pragnącymi uprawiać sporty zimowe.

Inne koła sportowe mogą brać przykład z wasilkowskich włókniarzy, którzy przy niewielkim nakładzie kosztów potrafią budować u siebie trwałe urządzenia sportowe.

Według planów kół sportowych, rad okręgowych i Spółdzielni Usługowo-Handlowej „Podlasie” miały powstać w Białymstoku ślizgawki i lodowiska. Zima za pasem, a jeszcze prawie żadne koło nie zaczęło pracy przy urządzeniu ślizgawki. Spółdzielnia Usługowo-Handlowa „Podlasie” mająca urządzić większą ślizgawkę przy ul. Orzeszkowej i drugą przy ul. Wesołowskiego nie wyszła jeszcze poza sferę planowania i konferencji przygotowawczych. Wszystkim, którzy planowali urządzenie ślizgawek przypominamy, że zima jest coraz bliżej. Ślizgawki muszą być. Tego domaga się młodzież. (jl)

Notatnik sportowy

○ statnim spotkaniem piłkarskim bieżącego sezonu był mecz o Puchar Polski, jaki rozegrała Gwardia Białostok ze swoją imienniczką z Warszawy. Gwardia następnie spotkanie o Puchar Polski grać będzie 15 marca 1956 roku z Polonią Bytom w Bytomiu. Kierownictwo Zarządu Wojewódzkiego ZS Gwardia powinno postarać się wejść w porozumienie z Polonią Bytom i zorganizować ten mecz w Białymstoku.

7 grudnia br. odbędzie się w Białymstoku plenum sekcji narciarskiej WKKF. Plenum powinno m. in. zająć się sprawą skoczni terenowej w Ogrodniczkach, która naszym zdaniem może być przekazana narciarzom LZS Ogrodniczki. Sezon narciarski rozpocznie się w naszym województwie 5 stycznia 1956 roku.

11 grudnia br. rozegrany zostanie w Białymstoku ciekawy towarzyski mecz bokserski pomiędzy Gwardią Kętrzyń i Jagiellonią Białostok.

W dniach od 2 do 4 grudnia br. ping-pongiści Białegostoku Łakowicz, Dzikowski, Kramarczyk, Badyda, Wierchowicz i Sienkiewicz przebywać będą w Lublinie, gdzie wezmą udział w rozgrywkach o Puchar Przyjaźni.

W Białymstoku

I Spartakiada Międzyspółdzielni zakończona

W Białymstoku w dniach od 13 do 25. XI br. rozgrywana była w Białymstoku zorganizowana przez TKS Start - Pogoń I Spartakiada Międzyspółdzielni. Spartakiada rozgrywana była w czterech dyscyplinach: w szachach, strzelstwie, lekkoatletyce i siatkówce.

A oto wyniki końcowe spartakiady. Szachy: 1. Stefan Kornacki, 2. Antoni Mikutajtis, 3. Jan Wysocki, Trójbój lekkoatletyczny - 1. Genowefa Puchalska, 2. Teresa Sokółska, 3. Maria Falkowska. Strzelanie - wiatrówka - 1. Czesław Skrzetowski - 95 pkt., 2. Jan Jaworowski - 92 pkt., 3. Wacław Dudziński - 92 pkt. Kbk - 1. Czesław Skrzetowski - 74 pkt., 2. Wacław Dudziński - 64 pkt., 3. Leon Pielicki - 64 pkt.

W siatkówce pierwsze miejsce zajęła drużyna WZSP. przed Spółdzielnią Lekarską - Dentystyczną i Spółdzielnią „Współpraca”.

Podczas spartakiady zawodnicy zdobyli 5 klas młodzieżowych i 30 klas trzecich.

R. ŁOZIŃSKI

korespondent

W noc listopadową

Znana to pieśń, a zawieszona pełna żywej treści, groźna, buntowniczo brzmiąca, szczerym patriotyzmem przesiąknięta: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem, panowie w stolicy radzili...” Po przegranej bitwie, z goryczą pisano te słowa prawdy. Dziś, po 125 latach, widzimy jasno przyczyny klęski powstania, wiemy też dobrze, gdzie szukać wielkości patriotycznej tradycji Listopada 1830 roku.

Klasy posiadające chciały przywłaszczyć sobie tradycję chwały 1830-31 r. Z pozoru wygląda, że miały do tego prawo. Powstaniem kierował przecież arystokratyczny - konserwatywny rząd, konserwatywni wodzowie, sejm o większości konserwatywnej, przeciwnej reformom społecznym. Tragedia 1830 roku, jedną z przyczyn klęski, był fakt dzierżenia steru powstania przez jego faktycznych przeciwników - Chłopców, Czarotoryskich, Skrzyneckich. Nie byłoby w ogóle powstania, gdyby nie istniały polskie siły narodowo-wyzwoleńcze. Zduszone w zarodku, nie trwałoby ono ani trzech dni, gdyby nie działali szlachecy rewolucyjni i bohaterki lud Warszawy. Nie przebiegałoby się nigdy 10 miesięcy bez nacisku na rząd

ze strony Towarzystwa Patriotycznego, bez bohaterstwa walki żołnierza.

Tylko przedstawienie walki sił postępu z reakcją może nam wyjaśnić znaczenie powstania w naszych dziejach.

Arystokracja i bogata szlachta pogodziły się z panowaniem caratu w utworzonym w 1815 roku Królestwie Polskim. Klasy posiadające utrzymały ucisk pańszczyźniany na wsi, próbowały w oparciu o cara sięgnąć po niepodległość ziemie leżące na wschód od Bugu. Patriotyczne elementy drobno-szlacheckie i inteligentnie nie pogodziły się z uciskiem policyjnym, z gwałtem konstytucji, z niewolą narodową. Na czele spisków lat 1815-1830 stali szlachecy rewolucyjni. Oni to wezwali naród do broni w pamiętny wieczór 29 listopada. Klasy rządzące nie przystąpiły do walki. Po stronie powstańców stanęli natomiast masy ludowe Warszawy.

Jak więc mogło dojść do tego, że reakcja przechwyciła władzę? Konserwatyści wykorzystali słabość i błędy spiskowców: brak więzi z masami, nieutworzenie powstającego rządu, brak jasnego programu reform społecznych, a zwłaszcza złudzenia co do patriotyzmu

niektórych przywódców arystokracji. Kontrewolucyjniści ujeli władzę w swe ręce po to, by powstanie nie przeszło w rewolucyjny ruch społeczny. Zmuszeni przez obóz powstańczy do prowadzenia wojny, starali się dojść do porozumienia z carem i „wytargować” przyłączenie do Królestwa części Ukrainy oraz Białorusi i Litwy. Cel swój chcieli osiągnąć przez zainscenizowanie swoistej demonstracji zbrojnej - defensywnej wojny regularnej z Rosją. Liczyli przy tym na poparcie zainteresowanych w wojnie z Rosją rządów mocarstw europejskich. Ich hasłem w polityce wewnętrznej było: żadnych reform społecznych.

Zupełnie inaczej patrzył na sprawę powstania obóz postępowy. Towarzystwo Patriotyczne, a zwłaszcza jego lewe skrzydło - Czyński, Kozłowski, Krepowiecki i inni - dążyło do umasowienia armii, do ofensywnej narodowo-wyzwoleńczej wojny z carem. Nie widzieli oni wroga w narodzie rosyjskim, czcili pamięć Dekabrystów, z którymi polscy spiskowcy współpracowali przed powstaniem. Szczytne hasło rewolucjonistów 1831 r. - „Za waszą i naszą wolność” -

stało się od czasów powstania listopadowego zawołaniem całego polskiego obozu postępu. Lewica powstańcza stawiała na poparcie ludów, a nie reakcyjnych rządów. Słabością szlacheckich rewolucjonistów była natomiast nieumiejętność kierowania masami, oderwanie od ludu. Wprawdzie w toku powstania uznali oni palącą potrzebę wyzwolenia chłopstwa z jarzma pańszczyźnianego - ale nie mogli i nie potrafili tej reformy ani przeprowadzić, ani narzucić jej sejmowi.

Któż jednak jak nie chłop przelewał krew na polach Grochowa i Ostrołęki? Któż jak nie on zdobywał armaty pod Stoczkiem? Któż jak nie chłop podkrakowski i pomorscy zgłaszali się po przekroczeniu zaborczej granicy

do narodowego wojska? W szeregach armii rosła świadomość narodowa mas. Nie więc dziwnego, że w kilka lat po klęsce 1831 r. pod rewolucyjnym i patriotycznym manifestem Gromady Grudnia położyli swe podpisy chłopcy - żołnierze powstania listopadowego.

Powstanie poruszyło do głębi masy ludu miejskiego, a zwłaszcza plebs Warszawy. Biedota stolicy popierała aktywnie lewicę Towarzystwa Patriotycznego, próbowała w żywiołowym zryw 15 sierpnia 1831 r. uratować chylące się do upadku, zdradzone przez wodzów powstanie. Zawarli na latarniach pomniejszych szpiegów i zdrajców. Uniknęli stryczki główni winowajcy.

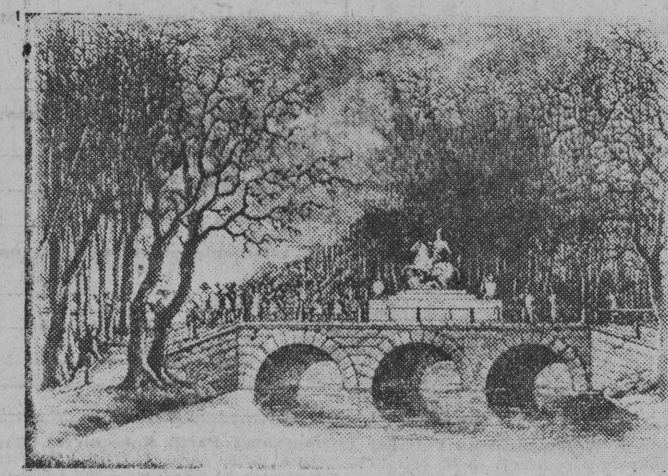
Powstanie odegrało donio-

łą, postępową rolę w życiu międzynarodowym. Wyrosło na fali rewolucyjnych ruchów w Europie, pogłębiło te ruchy i osłabiło ostoje reakcji - carską Rosję. Walka Polaków o wolność cieszyła się gorącym poparciem ludów. Rewolucyjni rosyjscy, lud francuski, węgierski, niemiecki i inne narody powitały z entuzjazmem polskie powstanie. Ochoć różni krajów popierali mu z pomocą.

Powstanie listopadowe, mimo konserwatywnego jego kierownictwa, było ważnym etapem w dziejach walki narodu o wyzwolenie. Postępowy charakter nadała mu działalność szlacheckich rewolucjonistów i fakt istnienia w jego łonie ludowego, plebejskiego nurtu walki o niepodległość. Powstanie ukazało masom ich niezmierzona siła - nie wykorzystaną, a nawet wręcz zmarnowaną przez „górną” powstanczą.

Doświadczenia wyniesione z powstania odegrały doniosłą rolę w dalszej walce o wolność. Najlepsi spośród szlacheckich rewolucjonistów zrozumieli, że nie związany lub słabo związany z masami ruch narodowo-wyzwoleńczy nie ma szans powodzenia, że jedynie masy ludowe mogą wywalczyć wolność ojczyzny. Pojęli to, co dawniej nie w pełni doceniali - konieczność połączenia w jeden potężny nurt walki o niezawisłość kraju z dążeniem do społecznego wyzwolenia mas.

TADEUSZ LEPKOWSKI



Zbiórka powstańców przy pomniku Sobieskiego w nocy dnia 29 listopada 1830 r. (Litografia).

Fot. - CAF